

JOANNA GOSZCZYŃSKA
Instytut Sławistyki PAN

Wolność czy destrukcja? *Atómy Boha* Gejzy Vámoša w kontekście dyskursu maladycznego

W jednym z ważniejszych swoich utworów, *Upadek w czas* z 1964 roku, Emil Cioran – znany ze swoich kontrowersyjnych poglądów – pisał:

Kiepsko służy człowiekowi ustawiczna pamięć o tym, że jest człowiekiem. Niedobrze już, gdy pochyla się nad samym sobą, ale jeszcze gorzej, kiedy z żarliwością obsesjonata skupia uwagę na całym **ludzkim gatunku...** (Cioran 2008: 5; wyróż. J.G.).

Bohater opublikowanej w 1928 roku powieści *Atómy Boha* (Atomy Boga) słowackiego pisarza Gejzy Vámoša (1901–1956) – któremu krytyka na przestrzeni lat nie skąpiła bogatego wachlarza epitetów, takich jak: buntownik, *enfant terrible* słowackiej literatury, cynik, szyderca, nihilista, skandalista z jednej strony czy też romantyk, moralista, nowator, eksperymentator z drugiej – postanawia zarazić się chorobą weneryczną, wprowadzając do swojego organizmu wyhodowane gonokoki. Chce na własnej skórze poznać przebieg choroby, obserwować jej symptomy i wynaleźć szczepionkę, aby pomóc „**gatunkowi ludzkiemu**” (wyróż. J.G.) w jej zwalczaniu. Wzorem wielkich poprzedników, których długa lista – od Johna Huntera po Roberta Kocha – wraz z medycznym opisem ich eksperymentów wypełnia dużą część podrozdziału *Bojovníci*, bohater – młody słowacki lekarz pracujący w praskim szpitalu na oddziale wenerologicznym – podejmuje

decyzję, aby poświęcić swoje zdrowie dla dobra nauki. Pragnie uplasować się w długim szeregu „bojowników”, którzy dla niej „żyli i umierali”. Deklaruje, że przyświeca mu szczytny cel, któremu chce się poświęcić z pełną wiarą w swoją pomysłowość i swoje zdolności, oddać mu się duszą i ciałem, nie tylko w przenośnym tego słowa znaczeniu. Chce, jak wyznaje:

Prežiť svoj problém čo najintímnejšie. Zrásť sa s ním, oddať sa mu bezpodmienečne, bez malicherného strachu. Nebáť sa toho, čo bude, myslieť len na **vznešený cieľ**: hodiť nepriateľovi do tváre rukavicu. Zápašiť s ním tvárou v tvár, priamo¹ (Vámoš 2003: 191; wyróż. J.G.).

Szlachetny cel, ale, jak się okaże, nie jedyny. Ponownie przychodzi na myśl Cioran, który twierdzi: „Ponieważ szczęście bliźniego nigdy nie było motywem ani zasadą działania człowieka, powołujemy się na nie tylko gwołu spokoju własnego sumienia i przybrania szlachetnej maski...” (Cioran 2008: 33).

Deklarowane przez bohatera powieści działanie dla dobra ludzkości ma jeszcze drugie dno. Od początku bowiem pod powierzchnią jego altruistycznej decyzji, skrywa się myśl o chęci dokonania wielkiego czynu na miarę Stwórcy, wzniesienia się na najwyższy poziom ludzkich możliwości. Towarzyszy mu marzenie o zyskaniu nieśmiertelności, o odniesieniu triumfalnego zwycięstwa w walce z bakteriami, tytułowymi Atomami Boga.

Bude to boj s parazitom, iný, než doposiaľ. Zurian cítil, že zo svedomitého úradníčka, vykonávateľa ťažkopádnych predpisov, sa stane **tvorivým pánom**. Cítil ako ho ovieva vánok nesmrtnosti (Vámoš 2003: 191; wyróż. J.G.)².

Mierzy zatem bohater bardzo wysoko, nieco po nietzscheańsku, „upojony”, jak Anatole Broyard, możliwością przeżywania choroby na własnych warunkach (Broyard 2010), ale przede wszystkim wolnością eksperymentowania i osiągnięcia przy tym najwyższego stopnia samorealizacji. Taki punkt wyjścia ustanawia dla swojego bohatera słowacki pisarz. Ale potem narracja rozwija się

- 1 „Przeżyć swój problem jak najintymniej. Zrosnąć się z nim, oddać mu się bez reszty, bez małostkowego strachu. Nie bać się tego, co będzie, myśleć tylko o wzniosłym celu: rzucić nieprzyjacielowi w twarz rękawicę. Walczyć z nim twarzą w twarz” (przeł. J.G.).
- 2 „Będzie to walka z pasożytem. Inna niż dotychczas. Zurian czuł, że z sumiennego urzędniczyny, wykonawcy skostniałych przepisów, stanie się stwórcą” (przeł. J.G.).

w kierunku przeciwnym, eksperyment nie prowadzi do sukcesu, ale do upadku. I znów pojawia się skojarzenie z myślą Ciorana, który twierdzi,

iż nasza samorealizacja nie przebiega bezkarnie, że musimy płacić za każdy gest będący dodatkiem do czystego faktu istnienia. Natura nienawidzi talentów, któreśmy zdobyli jej kosztem, ani nawet tych, których nam sama udzieliła i które nieprawnie kultuwujemy. Każe ona gorliwość – drogę zatracenia, i ostrzega nas, że wysiłek, aby się wybić, zawsze przynosi nam szkodę (Cioran 2008: 103).

1. Lekarz pisze powieść o chorym lekarzu

W słowackim dyskursie „vamoszowskim” wiele już powiedziano na temat inspiracji nietzscheańskich, jak również schopenhauerowskich, na które słowacka literatura międzywojnia była bardzo podatna³. Nie będę zatem tego wątku rozwijać – choć na pewno wymagałby pogłębienia – aczkolwiek nie uniknę jego okazjonalnego przywoływania. Chciałabym natomiast pójść nieco innym tropem i spróbować spojrzeć na powieść Vámoša w kontekście dyskursu maladycznego, koncentrując się na kilku kwestiach, istotnych, jak sądzę, z punktu widzenia projektu tożsamościowego, powiązanego z doświadczeniem granicznym. Jak słusznie twierdzi Iwona Boruszkowska: „Każda narracja patograficzna jest opowieścią o tożsamości chorego, która konstituuje się w sytuacji egzystencjalnej, jaką jest doświadczenie medyczne” (Boruszkowska 2019: 52).

Zamiarem Vámoša, z wykształcenia lekarza i filozofa, było napisanie „powieści lekarskiej”, która zawierałaby opis osiągnięć medycyny. Wspomina o tym w obronionej w 1932 roku pracy doktorskiej *Princíp krutosti* (Zasada okrucieństwa)⁴. Z dzisiejszego punktu widzenia można *Atomy Boga* usytuować w kręgu narracji chorobowych (maladycznych, patograficznych), czyli takich,

3 Tytułem egzemplifikacji (w nowszych pracach): Dagmar Kročanová w interesujący sposób, w duchu nietzscheańskim, interpretuje dążenie bohatera powieści do wynalezienia szczepionki jako wyzwanie rzucone losowi i poszukiwanie sytuacji granicznej (Kročanová 1992: 55); Tomáš Horváth wskazuje na szereg schopenhauerowskich motywów w całej twórczości pisarza (Horváth 2016: 157–203); Michal Habaj przypomina, że wstęp do powieści *Atomy Boga*, będący zbeletryzowaną wersją wspomnianej pracy doktorskiej pisarza *Princíp krutosti*, zawiera podstawowe tezy Vámošovej filozofii pesymizmu, z jej bliskim Schopenhauerowi traktowaniem życia jako „upadku, walki i zaniku” (Habaj 2005: 160); marginalnie dotyka też kwestii filozoficznych uwikłań w swojej monografii Vladimír Barborík (Barborík 2006). Przykłady można by mnożyć.

4 Jak przypomina Kročanová, ten typ powieści – jaki ostatecznie wyszedł spod pióra pisarza – był w kontekście słowackiej literatury lat 20. gestem nowatorskim, (Kroča-

które – jeśli przyjmiemy najszerze ich rozumienie – zawierają różnego typu refleksje nad doświadczeniem choroby⁵. Powieść słowackiego pisarza nie jest jednak klasyczną patografią, bowiem jedynie jej fragmenty skupiają się na relacji o chorobie, prowadzonej z trzech perspektyw: lekarza relacjonującego poszczególne przypadki, chorych, którzy dzielą się swoimi doświadczeniami, oraz chorego lekarza, który śledzi przebieg własnej przypadłości.

Warto zauważyć, że obszar tekstów skoncentrowanych na doświadczeniu choroby stale się poszerza⁶. Dyskurs maladyczny, jak zauważa Monika Ładoń, „okazuje się niezwykle pojemny i otwarty, a współczesny namysł nad fenomenem choroby rodzi się na przecięciu różnorodnych języków, szkół i dyscyplin” (Ładoń 2019: 9). „Gościnność dyskursu maladycznego”, jak to określa badaczka, sprawia, że otwiera on swoje podwoje również dla literackich narracji o chorobie. Są one jednak rzadszym materiałem analiz maladycznych, skoncentrowanych bardziej na autentycznych przypadkach choroby i ich – jak się to dziś najczęściej określa – „opowiedzeniu”. Powieść Vámoša wyróżnia się tym, że stanowi literacką reprezentację choroby, gdzie chorym, „potencjalnym pacjentem”, jest lekarz, który sam, z własnej woli, oddaje się w „niewolę” choroby. Niesie to za sobą konkretne konsekwencje: bardzo wiele aspektów analizy doświadczenia choroby, zawartych w licznych już dziś opracowaniach, nie przystaje do sytuacji, w jakiej znalazł się bohater utworu słowackiego pisarza. Choroba nie dosięga go nieoczekiwanie, nie zaskakuje, ale jest jego wolnym

nová 2003: 241) co – dodajmy – sprowokowało wiele kontrowersyjnych reakcji ówczesnej krytyki.

- 5 Definicje patografii w polskiej literaturze przedmiotu nie do końca się pokrywają: badacze zwracają uwagę na różne aspekty przekazu. Na przykład Mateusz Schubert kładzie nacisk na fakt, że „patografie są rejestrem indywidualnych znaczeń konstruowanych wokół choroby; tworzą specyficzne mikropowieści, w których epicentrum znajduje się człowiek dotknięty chorobą (Schubert 2019: 27). Boruszkowska, rozróżniając patografie i autopatografie, pisze: „Patografię rozumiem najogólniej jako narrację o chorobie, pisaną z perspektywy osoby niedotkniętej bezpośrednio symptomami schorzenia – mam tu na myśli lekaarskie studium przypadku (*case study*), epikryzy, historie chorób, opisy osób towarzyszących choremu [...] skupione na chorobie czy na przykład szpitalne reportaż, ale też wszelkie literackie przedstawienia choroby” (Boruszkowska 2019: 47). Natomiast Małgorzata Okupnik prezentuje jeszcze inną optykę: „W literaturze przedmiotu funkcjonuje termin patografia na określenie tekstu o cierpieniu i chorobie, pisanego z pozycji pacjenta (lub osoby towarzyszącej choremu)” (Okupnik 2018: 156).
- 6 Równolegle powstają liczne opracowania teoretyczne, przeglądy stanu badań nad chorobą, a także analizy narracji maladycznych, zarówno obce, jak i rodzime (Serkowska 2021: 174–175).

wyborem. Nie stara się od niej uciec ani od razu jej zwalczać, nie opisuje jej przebiegu w celach terapeutycznych, ale ma się ona stać dla niego przestrzenią eksperymentu medycznego.

2. Osobowość defektywna

Była już mowa o najważniejszych pobudkach, jakie złożyły się na decyzję bohatera. Wymagają one pewnego uzupełnienia. Po pierwsze wyzwanie rzucone chorobie ma wyrwać bohatera z marazmu, w jakim się pogrążył, przesycony nienawiścią do świata i niemożnością działania w skostniałych strukturach szpitalnej hierarchii:

Čosi mu chýbalo. Nepredstavoval si to tak. Prevziať rozžuvané formy a potom ich šikovným spôsobom celý život striedať a používať do úmoru. On chcel niečo objaviť, nájsť nové cesty – a nemohol. Mal zviazané ruky, v hlave škatuľkovitý poriadok a v duši neodolateľný pocit nedostatku (Vámoš 2003: 182)⁷.

Jako typowy bohater literatury modernistycznej jest „przeziąknięty schopenhauerowskim pesymizmem”, jak to określa Daniel Okáli (Okáli 1971: 29), zde gustowany rzeczywistością, która go otacza, coraz bardziej zanurzony w swoim wnętrzu:

Ešte raz sa okolo seba obzrel. Všetko čo vo svete videl ho len odpuzovalo a hnalo, aby si vyžil život vnútorne. Vonku vo svete on nemal čo hľadať. Sálala odtiaľ zášť a nenávisť, boj bedárov o biedne hodnoty (Vámoš 2003: 191)⁸.

Jego pogarda dla świata, nieumiejętność obcowania z ludźmi, poczucie odrzucenia, outsiderstwo, spotęgowane są dodatkowo utratą Meduzy, kobiety z którą od kilku lat był w niezwykle silnym emocjonalnie, a zarazem destrukcyjnym związku. Uczuciu pustki, jakiego doznaje, towarzyszy wstręt i nienawiść do całego „kobiecego plemienia”. „Utrata – pisała Małgorzata Okupnik – jest doświadczeniem bardzo silnym, przynależącym do życia „ja” i radykalnie je

7 „Czegoś mu brakowało. Nie tak to sobie wyobrażał. Przejmować przeżute formy i przez całe życie je tylko w sprytny sposób wymieniać i stosować aż do upadłego” (przeł. J.G.).

8 „Raz jeszcze się wokół siebie rozejrzył. Wszystko, co na świecie widział, odpychało go i prowokowało do zamknięcia się w sobie. Nie miał czego na świecie szukać. Królowała tam zawiść i nienawiść, walka biedaków o nędzne wartości” (przeł. J.G.).

zmieniającym” (Okupnik 2018: 26). Jan Števček słusznie zauważa, że związek pomiędzy dwójką bohaterów oparty był na wrogości, miał charakter sadystyczno-masochistyczny, negatywistyczny i jako taki musiał zakończyć się fiaskiem (Števček 1989: 282). Strindbergowska walka płci, która zdominowała wątek relacji między bohaterem a Meduzą (nie trzeba chyba dodawać, że imię nie jest tu przypadkowe)⁹, wywołuje nieodparte skojarzenia z opublikowaną dwa lata wcześniej powieścią czeskiego pisarza Ladislava Klímy *Cierpienia księcia Sternenhocha* (*Utrpení knížete Sternenhocha*). To osobna kwestia warta wnikliwszego przebadania, nie można bowiem wykluczyć, że filozofia Vámoša kształtowała się nie tylko pod wpływem niemieckich guru, ale także filozoficznych tekstów Klímy¹⁰.

Lęki bohatera, wstręt, jaki odczuwa do zdemoralizowanego, jego zdaniem, świata („Wstręt do ludzi, do „motłochu” był zawsze największym mym niebezpieczeństwem” – wyznawał Nietzsche [Nietzsche 2003: 17]), niemożność nawiązania kontaktów, odnalezienia się w środowisku lekarskim, którym pogardza, a zarazem czuje wobec niego respekt, pozwalają na postrzeganie go jako osobowości zdominowanej przez defekt, którą tak oto definiuje Boruszkowska:

Typową figurą modernistycznej podmiotowości byłaby zatem o s o b o w o ś ć d e f e k t y w n a – niestabilna, konstruowana przez chorobę, nieustanną niepewność, powstającą w obliczu dekadentyzmu i śmierci Boga, na zgliszczach racjonalizmu i w poczuciu kryzysu (Boruszkowska 2019: 38).

W liście do Hany Gregorovej, pisarki uważanej dziś za pierwszą słowacką feministkę, Vámoš tak pisał o swoim utworze: „Vniesol som ta také motívy, ktoré som ta dať nijako nechcel a tak sa stala tá kniha miesto motivovania vznešeným, buddhistickým pesimizmom, čiernym, zúfalým útekom od života s mottom «fuj»” (Vámoš 1928, cyt za: Kročanová 2003: 235)¹¹.

- 9 Wątku relacji między bohaterami Vámoša dotyka w swoich rozważaniach wspomniana słowacka badaczka, Dagmar Kročanová, która poświęca sporo miejsca postaci Meduzy w szerszym kontekście tzw. kwestii kobiecej, we wstępie do wydania powieści z 2003 roku (Kročanová 2003).
- 10 Wiele aspektów, składających się na wykreowaną osobowość bohatera powieści, wykazuje pokrewieństwo z poglądami Klímy zawartymi w opublikowanej w 1912 roku pracy *Traktáty a Diktáty*. Vámoš w latach 20. studiował w Pradze, gdzie aktywnie uczestniczył w życiu kulturalnym i miał szansę zetknąć się z pismami czeskiego pisarza.
- 11 „Wprowadziłem motywy, których nie chciałem tam umieszczać, więc zamiast motywować wzniosłym, buddyjskim pesymizmem, książka stała się czarną, desperacką ucieczką od życia z mottem «fuj»” (przeł. J.G.).

Z jednej strony mamy zatem „ja” defektywne, zanurzone w ontologicznej niepewności, nihilizmie, pogardzie dla świata, pogrążone w melancholii po utracie Meduzy, z drugiej strony „ja” twórcze, aktywne, odczuwające potrzebę wyzwolenia się z opresji, potrzebę wolności, nadania życiu sensu, rzucające światu wyzwanie w imię dobra ludzkości. Te dwa oblicza bohatera, pozornie sprzeczne, można jednak potraktować jako komplementarne. „Pomijając bowiem, że jestem *décadent*, jestem też jego przeciwieństwem” – to ponownie Nietzsche (Nietzsche 2003: 10). Modernistyczny usus nie wykluczał aporii, a krzyżowanie się różnych inspiracji filozoficznych mogło prowadzić do pewnego chaosu ontologicznego.

3. Chory lekarz¹²

Krystyna Kofta, ujmując metaforycznie proces popadania w chorobę, pisała – nawiązując do powieści Aleksandra Sołżenicyna – o podróży na Archipelag Cancer, ale jak zauważyła Okupnik: „Na Archipelag Cancer nie podróżuje się z własnej nieprzymuszonej woli. Zostaje się tam zesłanym” (Okupnik 2018: 170). Bohater słowackiego pisarza należy do tych „pacjentów”, którzy sami „zsyłają się” w przestrzeń choroby. Z własnej woli oddaje paszport – pozwoli sobie na przywołanie popularnej metafory Susan Sontag – łączący go ze światem zdrowych i zanurza się w otchłań choroby, aby podjąć z nią walkę (Sontag 1999: 7). Walkę bezkompromisową, bezpardonową, ale z wiarą w zwycięstwo. Traktuje to wyłącznie jako epizod, który ma służyć jako eksperyment medyczny.

Powieść Vámoša nie wpisuje się zatem w narracje powielające powszechne wyobrażenie, że choroba należy do porządku natury, jest w nim, jak pisze Krystyna Zamiara, „czymś co się człowiekowi przydarza – bez udziału jego intencji czy woli, utrudniając lub uniemożliwiając mu normalne funkcjonowanie”. Wprost przeciwnie, mamy tu do czynienia z przypadkiem, kiedy choroba sytuuje się w kontekście kultury, zgodnie z tezą badaczki, że w takim porządku też można ją rozpatrywać (Zamiara 2008: 4).

Nie bez powodu refleksje o chorym lekarzu rozpoczęłam od przywołania Sołżenicyna. Z różnych konceptualizacji choroby szczególnie bliska *Atomom Boga* wydaje się bowiem koncepcja autora *Oddziału chorych na raka*, w której choroba potraktowana jest w kategoriach **utruty wolności, doświadczenia niewoli**. Omawia tę konceptualizację Okupnik, zestawiając ją z doświadczeniem choroby jako sytuacji granicznej u Karla Jaspersa (Okupnik 2018: 123–133).

12 Tytuł pozwoliłam sobie zapożyczyć od Vámoša – tak zatytułowany jest jeden z podrozdziałów jego powieści.

Bohater powieści Vámoša rozpoczyna swój eksperyment w poczuciu nieograniczonych możliwości, jakie daje mu prowadzenie doświadczeń na własnym ciele. Obserwuje pojawiające się symptomy, ale będąc lekarzem porównuje je też ze swoją wiedzą teoretyczną, przewiduje rozwój choroby. Początkowo trzeźwo ocenia sytuację, odczuwa wręcz rodzaj satysfakcji, że wszystko przebiega zgodnie z planem, co precyzyjnie opisuje językiem medycznym:

Hej, typický obraz začínajúcej genorey. Bojovné hnisavé bunky, vyplňajúce celé zorné pole mikroskopu. Veľké leukocyty s mnohými jadrami, strážnici tela, ktoré sú všade tam, kde je neporiadok, kde sa votrelo niečo cudzie. Hej, zbojníci atómy ich už vyprovokovali (Vámoš 2003: 200)¹³.

Stopniowo jednak choroba zaczyna odbiegać od typowego przebiegu, nie przechodzi w ostry stan, który stanowiłby wyzwanie do „prawdziwej” walki, ale zapowiada się jako rzadko spotykany przewlekły proces, który często przechodzi w stadium chroniczne. Początkowe zaskoczenie tym nietypowym przebiegiem, poczucie zawodu i zdegustowania, próbuje bohater zrelatywizować, szukając dobrych i korzystnych dla jego eksperymentu stron. Przekonuje sam siebie, że przecież nie chodziło mu o samą chorobę, którą w swojej praktyce lekarskiej często widział, ale o jej psychologię, o „ten stan duszy”, który choroba „sprowokuje”, inspirując go do wnikliwszych rozważań, do osiągnięcia celu. Jednak narastające poczucie dezorientacji przeradza się w lęk, który go coraz bardziej paraliżuje. **Bohater popada w niewolę choroby**, która stopniowo pogłębia się i zaczyna mu się wymykać spod kontroli:

Tento strach mu úplne ovládol dušu. Ani reči o nejakom rozjímaní, vynaliezavosti. Zúfalo sa hrabal medzi prostriedkami, o ktorých si myslel, že sa hodia na liečenie vlastných ťažkostí. A tých bolo veľa a Zurian sa medzi nimi krútil ako zmätená ovca (Vámoš 2003: 201)¹⁴.

- 13 „No tak, typowy obraz początku rzeżączki. Wojownicze ropne komórki, wypełniające całe pole widzenia mikroskopu. Duże leukocyty z licznymi jądrami, strażnicy ciała, którzy są wszędzie tam, gdzie panuje bałagan, gdzie wdarło się coś obcego. No tak, atomy – zbojnicy, już ich sprowokowały” (przeł. J.G.).
- 14 „Ten strach przejął całkowicie kontrolę nad jego duszą. Nie było mowy o jakichkolwiek rozważaniach, pomysłach. Szperał rozpaczliwie wśród lekarstw, które uważał za odpowiednie do wyleczenia własnych problemów. A było ich wiele i Zurian wił się wśród nich jak ryba w sieci” (przeł. J.G.).

Proces przemian, jakie zachodzą w psychice bohatera pod wpływem, jak to ocenia, fiaska jego eksperymentu i zagrożenia życia, stanowi bardzo wyrazistą linię narracyjną. Możemy obserwować, jak przedsięwzięcie, które było jego wolnym wyborem, podyktowanym między innymi pychą i poczuciem misji, przeradza się w proces destrukcji zarówno cielesnej, jak i psychicznej. Raz jeszcze przywołam Ciorana:

W miarę jak skutkiem naszych cielesnych niedomagań wzrasta w nas świadomość, powinniśmy czuć się bardziej wolni; tymczasem jest na odwrót. Im mocniej przygniata nas choroba, w tym głębszą popadamy niewolę ciała, którego kaprysy stają się dla nas wyrokami (Cioran 2008: 115).

Bohater nie tylko traci władzę nad swoim ciałem, ale z powodu choroby zaczyna zaniedbywać swoje obowiązki, co powoduje, że „zostaje wyrzucony ze swojego życiowego położenia”, jak to określa Gadamer (Gadamer 2011: 58), „wypada” z dotychczasowej roli lekarza, a jednocześnie nie wchodzi w klasyczną rolę pacjenta, ponieważ w obawie przed kompromitacją i odrzuceniem nie zdradza się ze swoim stanem. Obserwujemy proces destrukcji dotychczasowego życia. To pierwsze stadium. W kolejnym traci nadzieję, że uda mu się wyleczyć samemu. Zdaje sobie sprawę z bezsensu swojej decyzji, podjętej bez liczenia się z kosztami, bez docenienia ryzyka. Sytuacja „uwięzienia w chorobie”, rodząca poczucie bezsilności, krzywdy, absolutnej samotności, staje się nie do udźwignięcia i wymusza przyznanie się do choroby, co powoduje, że znajdzie się w sytuacji opresyjnej. Na figurze *Übermenscha* pojawiają się coraz głębsze rysy, świadectwa słabości i rozpadu tożsamości, aby dotrzeć do granicy ostatecznej: samobójstwa. We wstępie do słynnego eseju Virginii Woolf *Hermione Lee* pisze:

Pod żartobliwą powłóczką toczy się stłumiona, przesycona cierpieniem debata o tym, czy choroba może zaprowadzić człowieka aż do morza, aż na wierzchołki górskie (jak Septimusa w *Pani Dalloway*), na tyle daleko od normalności, że samobójstwo okaże się jedyną drogą ucieczki (Woolf 2010: 24).

Przed decyzją zwierzenia się o swojej chorobie jednemu z lekarzy, którego uważa za przyjaciela, bohater próbuje jeszcze ocalić swoje wolne „ja”, zatrzymać ten moment, kiedy może w swoim mniemaniu zdecydować o swoim losie:

Hľa, divný moment. Teraz som ešte svojím pánom. Robím si, čo chcem. Ak chcem vysmejem sa mu a vyhodím ho [...]. Divný moment! Ešte som svojím panom. Ale o chvíľu sa dozvie všetko a budem otrokom, vydaným napospas jeho pochybnej dobrej vôle. Budem závislý od jeho biednej povahy, či ma bude šetriť a či o mne bude klebetiť... (Vámoš 2003: 211)¹⁵.

Ponownie przychodzi na myśl Cioran i jego refleksja na temat kondycji człowieka:

I oto przywilejem, ale i nieszczęściem człowieka, istoty słabej, ale i nie-przystosowanej *par excellence*, jest zmaganie się z zadaniami niewspółmiernymi do jego sił, uleganie przemocy woli będącej piętnem jego niedoskonałości, niezawodnym środkiem jego samoafirmacji i samozniszczenia... (Cioran 2008: 21).

4. Chore ciało

Trudno się nie zgodzić z twierdzeniem, że refleksja nad własną chorobą, subiektywne emocje związane z jej przeżywaniem, dotyczą w równym stopniu problemów natury psychospołecznej, jak i sfery cielesnej. Woolf pisała: „Tak więc pozostawieni sami sobie, rozmyślamy cieleśnie” (Woolf 2010: 39). Podobnym tropem podąża Mateusz Szubert w swoich rozważaniach o dyskursie maladycznym: „Choroba diametralnie odmienną postrzeganie świata. W chorobie zaczyna się myśleć cieleśnie”. I dodaje: „Choroba to chaotyczna mowa cierpienia ciała.” A precyzując pojęcie patografii określa je jako „opowieści o ciele naznaczonym, a nierzadko też upokorzonym chorobą” (Szubert 2019: 23, 25, 29). Choremu ciału czy też ciału chorego sporo miejsca w swoich rozważaniach o chorobie poświęcił „klasyk gatunku” Artur W. Frank. Jedno ze stawianych przez niego pytań brzmiało: „Mam ciało czy może raczej jestem ciałem? – dystansuję się, czy się utożsamiam?” (Frank 1995: 33).

Emocje bohatera *Atomów Boga* w znacznie większym stopniu sytuują się w sferze psychospołecznej niż cielesnej. Wyrazisty dyskurs medyczny wchłania

15 „Dziwny moment. Teraz wciąż jeszcze jestem panem siebie. Robię, co chcę. Jeśli zechcę, wyśmieję go i wyrzucę [...]. Dziwny moment! Wciąż jestem panem siebie. Ale za chwilę będzie wszystko wiedział i stanę się niewolnikiem, zdany na łaskę jego wątpliwej dobrej woli. Będę zależny od jego nędznej natury, czy mnie oszczędzi, czy będzie o mnie plotkował...” (przeł. J.G.).

intensywniej przeżycia „duchowe” niż reakcje ciała. Sfera cielesna, aczkolwiek nie w postaci afektywnej, jest jednak w pewien sposób cały czas obecna w rozważaniach bohatera nad przebiegiem choroby, atakowaniem przez nią poszczególnych części układu moczowego, rozszerzaniem się na inne organy.

Dopiero w ostatniej fazie choroby, kiedy pojawia się bardzo silny ból, w wypowiedzi bohatera znajduje ekspresję cierpienie, które – jak twierdzą filozofowie – jest najgłębszym ludzkim doświadczeniem:

Zmeral si horúčku. Tridsať deväť celých osem desatín stupňa. No, tak, tak. Krásne. Ja som si myslieť, že som na ceste vyliečenia, a zatiaľ parazity robia generálny útok na mňa. Prekročili ochrannú bariéru, rozšírili sa do zadu, zachvátili mi prostatu a teraz aby som čakal, kým sa mi rozšíria do celého tela. Ssst... Záchvat krutej zvieravej bolesti mu prerušil myšlienky. Na mieste prostaty cítil žeravé železo. Pálenie pomaly povoľovalo a Zurian ležal nepochnute, aby si ho znova nevyvolal (Vámoš 2003: 223)¹⁶.

5. Metafory

Śledząc walkę bohatera z chorobą, jego stopniowe „popadanie w jej niewolę”, nie sposób pominąć kwestii metaforyzacji choroby. Okupnik, idąc tropem Sontag, wyróżnia w patografiach (a za taką, jak już wspomniałam, można po części uznać utwór słowackiego pisarza) trzy tendencje przedstawiania choroby: jako kary, walki i wojny oraz jako podróży (przygody) (Okupnik 2018: 165). Zauważa też, że najczęstsza jest metaforyka związana z walką, co jest dosyć oczywiste, jako że określenie „walka z chorobą”, weszło na stałe do języka medycyny. Metaforyka militarna jest też wyraźnie obecna w przestrzeni publicznej, zakorzeniona w powszechnej świadomości. Sontag nazywa to militarnym posmakiem leczenia (Sontag 1999: 69). Powieść Vámoša przynosi potwierdzenie i uzupełnienie repertuaru metod – jak to określa Agnieszka Dauksza – „militaryzowania” choroby, jaki przedstawiła amerykańska badaczka (Dauksza 2021: 52). I chociaż

16 „Zmierzył gorączkę. Trzydzieści dziewięć i osiem. No tak. Pięknie. Myślałem, że jestem na dobrej drodze, a jak na razie pasożyty przeprowadzają na mnie główny atak. Przełamały barierę ochronną, rozprzestrzeniły się do tyłu, zajęły prostatę, a teraz mam czekać, aż się rozprzestrzeniają po całym moim ciele. Ssst... Atak okrutnego bólu przerwał jego myśli. W miejscu, gdzie znajdowała się prostata, poczuł rozpalone żelazo. Pieczenie powoli ustępowało i Zurian leżał nieruchomo, nie chcąc go ponownie sprowokować” (przeł. J.G.).

chce ona niektóre metafory „odesłać na zasłużony odpoczynek”, to jednak sama przyznaje, że nie sposób myśleć bez metafor (Sontag 1999: 93).

Już pierwszy przytoczony cytat z powieści Vámoša, w którym pojawia się metafora rzuconej nieprzyjacielowi w twarz rękawicy, wyznacza główny trop, którym podąża pisarz w metaforyzacji opisu swoich działań. W jego utworze podlega jej bowiem nie tyle sama choroba, ile jej zwalczanie. A mówiąc precyzyjniej: walka z bakteriami (tytułowymi Atomami Boga), zbójnikami „zaproszonymi” do własnego ciała. Przyjęta przez bohatera taktyka to nie taktyka obronna, ale atak. Podjęta walka ma charakter walki bezpośredniej, „twarzą w twarz”. Bohater rzuca bakteriom wyzwanie: „Bedári, zbojníci, boj sa začína” (Vámoš 2003: 199)¹⁷. Obraz pod mikroskopem to potencjalne pole bitwy (Vámoš 2003: 200). Wybrane przykłady pokazują, jak z domeny docelowej metafory¹⁸ wyłonione zostały te elementy, te cechy, które przywołują poczucie determinacji, bojowości, aktywności. Gwoli ścisłości trzeba jednak przyznać, że metaforyzacja obecna jest również przy opisie, a raczej ocenie samej choroby. W optyce bohatera postrzegana jest ona jako wróg, który stanowi zagrożenie dla losów ludzkości, większe niż najdłuższe i najbardziej krwawe wojny w dziejach świata. W tekście wskazać można również wykorzystanie choroby jako metafory, czyli w typologii opisanej przez Sarkowską domeny źródłowej metafory. Jako rak postrakowana zostaje jedna z leczonych na kobiecym oddziale szpitala prostytutek, która wprowadza „frywolną” atmosferę. „Nech už čím skôr vylieči tú potvoru. Len ju vyduriť odtiaľto, nech už ide naspäť do svojej Astry. Zbaviť oddelenie rakoviny, ktorá mu tá vnáša anarchiu” (Vámoš 2003: 85)¹⁹.

Chociaż terminologia wojskowa zdominowała język maladyczny Vámoša, nie można nie dostrzec, że autor sięga również po metafory z pola semantycznego szeroko rozumianej natury. Na przykład przedstawiając proces przebiegu choroby wykorzystuje kategorie biologiczne: ciało bohatera jest „výživnou pôdou” (odżywczą glebą) dla bakterii, a one same go „wysysają”, zżerają, niszczą. To już są metafory przegranej walki. Porażka ta doprowadziła w konsekwencji do destrukcji osobowości bohatera, a ostatecznie do jego samobójczej śmierci. W ostatnim stadium choroby ciało jest już „špinavou larvou” (brudną larwą),

17 „Wy nędzni zbójce, zaczynamy walkę” (przeł. J.G.).

18 Kwestie choroby jako metafory (jako domeny źródłowej metafory oraz metafory choroby) w odniesieniu do esejów Sontag omawia Hanna Serkowska w opublikowanym w „Tekstach Drugich” 2021/1 eseu poświęconym związkowi choroby i metafory (Serkowska 2021: 59).

19 „Oby jak najszybciej wyleczyć tego potwora. Po prostu wypchnąć ją stąd, niech wraca do swojej Astry. Uwolnić oddział od raka, który mu tu wprowadza anarchię” (przeł. J.G.).

którą należy zniszczyć (Vámoš 2003: 223, 226). Wykorzystanie w metaforyzacji ciała kategorii brudu jest komplementarnym elementem w łańcuchu brud – czystość. Zniszczenie brudnego ciała doprowadzi do osiągnięcia stanu czystości – nicości – schopenhauerowskiej Nirwany. Destrukcja ciała przyniesie wolność.

Tym samym tropem wydaje się podążać myśl Ciorana, która towarzyszy mi od początku moich refleksji: „Poddawać się śmierci jest znakiem słabości; unicestwić się samemu – znakiem siły. Bać się należy tylko stanu, w którym niezdolni będziemy nawet wyobrazić sobie pragnienie samozagłady” (Cioran 2008: 166).

6. Post scriptum

Atomy Boga są powieścią wielopłaszczyznową, wielowarstwową, przez co sprawiają wrażenie, jakby autor chciał „wyrzucić z siebie” jak najwięcej z tego, co zaprzętało jego myśli, dopowiedzieć to, co czasami *in nuce* zawierały jego wcześniejsze opowiadania. Było to zresztą powodem niezadkiej wówczas krytyki: zarzucano mu reportażowość, niespójność, chaos.

Dziś powiedzielibyśmy, że poetyka jego utworu przypomina często ostatnio przywoływaną poetykę fragmentu, która tak fascynowała Rolanda Barthes’a. We wstępie do monografii *Fragmenty dyskursu maladycznego* (której tytuł nawiązuje do *Fragmentów dyskursu miłosnego* Barthes’a) Ładoń pisze:

Po pierwsze, fragment wydaje się szczególnie odpowiedni w próbach wyrażania doświadczeń granicznych, między innymi choroby, sytuacji się – jak powszechnie się sądzi – bliżej niemocy języka, niewyraźności i niekompletności. W sytuacji, gdy ciągła i uporządkowana narracja staje się niemożliwa, fragment przychodzi z odsieczą – oferując formę ułomną z natury, przeciwdziałając jednak milczeniu (Ładoń 2019: 13).

Poetyka fragmentu stwarza również pokusę wykorzystania jej przy interpretacji powieści słowackiego pisarza, kusi możliwością nie tyle przeciwdziałania milczeniu, ile pokazania wielu oczek sieci, w jakie wikła się narracja zmierzająca od wolności do samounicestwienia.

| Bibliografia

- Boruszkowska Iwona (2019), *Écriturepatographique – język i pismo podmiotu defektywnego*, w: *Fragmenty dyskursu maladycznego*, red. Maciej Ganczar, Ireneusz Gielata, Monika Ładoń, Fundacja Terytoria Książki, Gdańsk, s. 36–51.
- Barborík Vladimír (2006), *Prozaik Gejza Vámoš*, Slovak Academic Press, Bratislava.
- Broyard Anatole (2010), *Upojony chorobą. Zapiski o życiu i śmierci*, przeł. Jacek Gutorow, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec.
- Cioran Emil (2008), *Upadek w czas*, przeł. Ireneusz Kania, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa.
- Dauksza Agnieszka (2021), *Humanistyka medyczna: o leczeniu (się) w patosystemie*, „Teksty Drugie”, nr 1, s. 38–58. <https://doi.org/10.18318/td.2021.1.3>
- Frank Artur W. (1995), *The Wounded Storyteller. Body, Illness, and Ethics*, University of Chicago Press, Chicago. <https://doi.org/10.7208/chicago/9780226260037.001.0001>
- Gadamer Hans-Georg (2011), *O skrytości zdrowia*, przeł. Andrzej Przyłębski, Media Rodzina, Poznań.
- Habaj Michal (2005), *Druhá moderna*, Ars poetica, Bratislava.
- Horváth Tomáš (2016), *K poetike literárneho subjektu (Modernizmus a okolie)*, Veda, Bratislava.
- Kročánová-Roberts Dagmar (1992), *Atómy Boha ako roman negácie a tajného reformátorstva (K vplyvu Schopenhauera a Nietzschego na Vámošovu tvorbu)*, „Romboid”, nr 8, 54–59. [https://doi.org/10.1016/0022-2011\(92\)90111-G](https://doi.org/10.1016/0022-2011(92)90111-G)
- Kročánová-Roberts Dagmar (2003), *O Atómoch Boha. Od ego-mánie k otvorenosti – doslov*, w: Gejza Vámoš, *Atómy Boha*, Vydavateľstvo Dilema, Bratislava, s. 231–245.
- Ładoń Monika (2019), *Ślady Barthes’a: migrena, symbolizacja, fragment (słowo wstępne)*, w: *Fragmenty dyskursu maladycznego*, red. Maciej Ganczar, Ireneusz Gielata, Monika Ładoń, Fundacja Terytoria Książki, Gdańsk, s. 7–13.
- Nietzsche Friedrich (2003), *Ecce homo*, Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków.
- Okáli Daniel (1971), *Burič Gejza Vámoš*, Slovenský spisovateľ, Bratislava.
- Okupnik Małgorzata (2018), *W niewoli ciała. Doświadczenie utraty zdrowia i jego reprezentacje*, Universitas, Kraków.
- Serkowska Hanna (2021a), *Po pierwsze nie metaforyzuj! O tropach demencji*, „Teksty Drugie”, nr 1, s. 59–80. <https://doi.org/10.18318/td.2021.1.4>
- Serkowska Hanna (2021b), *Mapowanie narracji maladycznych*, „Teksty Drugie”, nr 1, s. 172–183. <https://doi.org/10.18318/td.2021.1.10>
- Sontag Susan (1999), *Choroba jako metafora. AIDS i jego metafory*, przeł. Jarosław Anders, PIW, Warszawa.

- Szubert Mateusz (2019), *Dyskurs maladyczny – perspektywy badawcze*, w: *Fragmenty dyskursu maladycznego*, red. Maciej Ganczar, Ireneusz Gielata, Monika Ładoń, Fundacja Terytoria Książki, Gdańsk, s.17–35.
- Števček Ján (1989), *Dejiny slovenského románu*, Tatran, Bratislava.
- Vámoš Gejza (2003), *Atómy Boha*, Vydavateľstvo Dilema, Bratislava.
- Woolf Virginia (2010), *O chorowaniu*, przeł. Magda Heydel, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec.
- Zamiara Krystyna (2008), *Kulturowy wymiar kategorii choroby*, w: *Zdrowie i choroba. Problemy teorii, diagnozy i praktyki*, red. Jerzy Brzeziński, Lidia Cierpiałkowska, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk, s. 3–26.

| Abstract

JOANNA GOSZCZYŃSKA

Freedom or Destruction? Gejza Vámoš' *The Atoms of God* in the Context of Maladic Discourse

The author of the article interprets the novel of the Slovak writer of the interwar period by focusing on several of its aspects: the pathographic dimension, the sphere of corporeality in the experience of illness, the defective personality of the main character (the doctor) and the metaphorization of illness. The philosophical background of Vámoš's attitude, the philosophy of Nietzsche and Schopenhauer, was also considered. For the author of the article, however, the thought of Cioran was particularly inspiring.

Keywords: pathography, corporeality, defective personality, enslavement, self-destruction

| Bio

Joanna Goszczyńska – prof. dr hab., bohemistka i słowacystka w zakresie literaturoznawstwa i kulturoznawstwa. Obecnie pracuje w Instytucie Slawistyki PAN; do 2017 r. zatrudniona w Instytucie Slawistyki Zachodniej i Południowej UW, gdzie w latach 2008–2016 pełniła funkcję dyrektora. Jej zainteresowania naukowe obejmują historię idei, problemy tożsamości narodowej, mitologii narodowej oraz czeski i słowacki modernizm w kontekście europejskim. Opublikowała m.in.: *Mit Janosika w folklorze i literaturze słowackiej XIX wieku* (2001) (przekład słowacki: *Mýtus o Jánošíkovi vo folklóre a slovenskej literatúre 19. storočia*, 2003); *Sławni i zapomniani. Studia*

z literatury czeskiej i słowackiej (2004); *Synowie Słowa. Myśl mesjanistyczna w literaturze słowackiej* (2008); *Wielkie spory małego narodu* (2015); *Mroczne oblicze czeskiej literatury* (2021) (przekład czeski: *Temná tvář české literatury*, 2023).

E-mail: jogoszcz@gmail.com

ORCID: 0000-0003-3804-4845